



1001-8.TK.134.2022

SK 88/22

## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną M S. i M S. o stwierdzenie, że art. 292 w związku z art. 172, art. 285 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2022 r., poz. 1360 ze zm.) w zakresie, w jakim „stanowią one podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego”, są niezgodne z art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.**

## UZASADNIENIE

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującym stanem faktycznym.

Skarżący są właścicielami nieruchomości, na której znajdują się urządzenia przesyłowe, służące do przesyłania energii elektrycznej.

Skarżący wniesli do Sądu Rejonowego w C o ustanowienie służebności przesyłu na podstawie art. 305<sup>1</sup> i art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c.

W toku postępowania (sygn. akt ) właściciel urządzeń przesyłowych podniósł, że jego poprzednik prawny – Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie – na zasadzie art. 292 w związku z art. 172 i art. 285 § 1 i 2 k.c. – służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu. Sąd przyjął, że objęcie w posiadanie, przez przedsiębiorstwo przesyłowe, urządzeń przesyłowych nastąpiło najpóźniej w 1985 r. i uznał, iż doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego z dniem 1 stycznia 2006 r. Wniosek Skarżących został oddalony.

Złożoną przez Skarżących apelację oddalił Sąd Okręgowy w B postanowieniem z dnia listopada 2020 r., sygn. , w całości podzielając stanowisko sądu pierwszej instancji.

Uzasadniając przedstawione wobec art. 292 w związku z art. 172, art. 285 § 1 i 2 k.c. zarzuty, Skarżący przypomnieli, że służebność przesyłu jest nowym rodzajem służebności (ograniczonym prawem rzeczowym), wprowadzonym do porządku prawnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Ustawa ta we-

szła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. i nie zawierała żadnych przepisów intertemporalnych, co oznacza, że instytucja służebności przesyłu może być stosowana od dnia 3 sierpnia 2008 r.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmuje, że przed wprowadzeniem do systemu prawa służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego. Kształtowanie się orzecznictwa w tym zakresie zapoczątkowała uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. III CZP 79/02, w której przyjęto, iż „okoliczność, że nieruchomości władnąca wchodzi – jako jeden ze składników – w skład przedsiębiorstwa energetycznego sama przez się nie wyklucza możliwości zrealizowania przez strony w umowie o ustanowienie służebności gruntowej wiążącego celu, określonego w art. 285 § 2 k.c.”. W uchwale z dnia 12 grudnia 2008 r., sygn. II CSK 389/08, Sąd Najwyższy uznał natomiast, że „tak jak dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy lub nabycia przez przedsiębiorcę w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, tak i dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorstwa lub nabycia przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, bezprzedmiotowe jest oznaczenie «nieruchomości władnącej»”. W związku z przytoczonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, podtrzymywanym w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego i przyjętym przez sądy w sprawie Skarżących, doszło do pozbawienia przepisu art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. swej funkcji, jaką było – zdaniem Skarżących – regulowanie „zaszłości” w postaci istnienia bezprawnie umieszczonych na nieruchomościach urządzeń przesyłowych. Wykładnia zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów, dokonana przez Sąd Okręgowy w B , prowadzi do zmarginalizowania znaczenia przepisu art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. oraz do pozbawienia właściciela jakiegokolwiek ekwiwalentu za wieloletnie korzystanie z jego gruntów bez tytułu prawnego

i za dalsze z nich korzystanie w przyszłości. Jest w swej istocie tożsama z niedopuszczalną retroakcją. Skoro wykładnia ta ani w doktrynie, ani w orzecznictwie nie była prezentowana przed dniem 17 stycznia 2003 r., to skutki powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z tego właśnie dnia są – z punktu widzenia praktyki – zbliżone do wejścia w życie przepisu prawnego, przy czym wniosek ten znajduje wsparcie w konsekwentnej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Nie można było zatem – jak przekonują Skarżący – wymagać od nich (i ich poprzedników prawnych), by przewidywali możliwość uznania istniejącego stanu ingerencji w ich prawo własności jako prowadzącego do zasiedzenia określonego prawa podmiotowego.

Wedle Skarżących, prezentowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia zaskarżonych przepisów – przez wykreowanie „służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu” – w znacznym stopniu modyfikuje treść „klasycznej” służebności gruntowej, w której ramach to nowo uformowane, nawiązujące do służebności przesyłu, ograniczone prawo rzeczowe rzekomo się mieści, wydrążając ją ze swych zasadniczych, konstrukcyjnych elementów. Ma charakter prawotwórczy i pod pozorem tylko interpretacji tworzy w istocie nową normę prawną. Skarżący podkreślili też, że *de lege lata* brak jest podstaw do traktowania służebności przesyłu jako rodzaju służebności gruntowej. Jest to bowiem odrębny rodzaj służebności, do którego tylko odpowiednio (art. 305<sup>4</sup> k.c.) stosuje się przepisy o służebnościach gruntowych. Służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu powstaje (i jest nabywana) – w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego – nie na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, lecz przedsiębiorcy przesyłowego, i nie jest konieczne, aby zwiększała ona użyteczność konkretnej nieruchomości władnącej. Nadto, w drodze przyjętej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładni, uznano, że nie jest niezbędne, aby trwałe urządzenie, jako przesłanka nabycia tej służebności przez zasiedzenie, będące przedmiotem korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego, znajdowało

się na nieruchomości, którą obciążać ma ta służebność. Efekt zabiegów interpretacyjnych Sądu Najwyższego tak bardzo – zdaniem Skarżących – odbiega od językowego brzmienia przepisów definiujących służebność gruntową (art. 285 § 1 i 2 k.c.), że uzasadnione jest twierdzenie o prawotwórczym skutku tej wykładni. W konsekwencji – brak jest ustawowego umocowania uzasadniającego ograniczenie prawa własności.

Skarżący zwrócili uwagę, że nie do zaakceptowania jest stanowisko Sądu Najwyższego, iż nabycie, w drodze zasiedzenia, służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu jest usprawiedliwione ochroną porządku prawnego, co pozwala uznać, że – choć następuje bez rekompensaty dla właściciela – jest zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Interpretacja przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest też jednostronna, bo preferuje stanowisko przedsiębiorstw przesyłowych.

Uzasadniając przedstawione w skardze konstytucyjnej zarzuty naruszenia wskazanych wzorców kontroli, Skarżący przedstawili argumentację nawiązującą bezpośrednio do uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 26 kwietnia 2013 r. w przedmiocie pytania prawnego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego [w sprawie tej Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. P 28/13, umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 84)]. Przytaczając wywody Sądu Okręgowego we Wrocławiu *in extenso*, stwierdzili, że „wobec jasnego i czytelnego przekazu stanowiska zaprezentowanego w treści ww. postanowienia bezzasadnym było powielanie przedstawionej tamże argumentacji, jak też w jakikolwiek inny sposób jej uzupełnianie” (skarga konstytucyjna, s. 9).

Przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia zaskarżonych przepisów narusza – zdaniem Skarżących – zasadę ochrony prawa własności. Nie spełnia formalnej przesłanki ograniczenia prawa własności, wskazanej w art. 64

ust. 3 Konstytucji. Wykładnia ta nie spełnia również przesłanki proporcjonalności *sensu stricto*, wynikającej z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej i wyznaczającej granice swobody regulacyjnej ustawodawcy. Skarżący stwierdzili bowiem, że prawo własności można ograniczyć tylko ze względu na ważną wartość mocniej chronioną. Nabycie w drodze zasiedzenia przez posiadacza służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu nie może stanowić tego rodzaju ograniczenia. Ingerencja w prawo własności może być uzasadniona przez wzgląd na bezpieczeństwo lub porządek publiczny, lecz winna realizować się w ramach demokratycznego państwa prawnego i w zgodzie z zasadą sprawiedliwości społecznej, która wymaga, by dokonać jej w zamian za stosowny ekwiwalent.

Skarżący stwierdzili, że wykładnia zaskarżonych przepisów godzi też w zasadę równości, bowiem ochrona właściciela w okresie przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego regulacji o służebności przesyłu jest iluzoryczna. Poza świadomością właścicieli doszło bowiem – w tymże okresie – do nabycia przez przedsiębiorstwa przesyłowe lub ich poprzedników prawnych, w drodze zasiedzenia, służebności, których treść określona została w wykładni sądowej. Po dniu 3 sierpnia 2008 r., już na gruncie pozytywnej regulacji kodeksowej, właściciel nieruchomości ma natomiast pełną świadomość tego, jakie prawa i w jakim trybie przedsiębiorca przesyłowy może nabyć na nieruchomości tegoż właściciela.

Wykładnia zaskarżonych przepisów budzi również wątpliwość na gruncie art. 2 Konstytucji, stanowiącego, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika m.in. zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, sprzeczne z nią jest zaś formułowanie obciążeń prawa własności w drodze skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych, których skutek rażąco odbiega od językowego brzmienia wykładanego przepisu prawa.

Skarżący podkreślili, że przedmiotem wątpliwości konstytucyjnych nie jest treść przepisów prawa, lecz ich określona i utrwalona w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia, która nie została przełamana nawet z wydaniem przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 8 kwietnia 2014 r. (sygn. III CZP 87/13), gdyż ta dotyczyła jedynie wyłączenia możliwości zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w sytuacji, gdy tytuł do użytkowania linii przesyłowych wynika z decyzji administracyjnej. Jak przekonują Skarżący, „[b]ez względu na usiłowania ze strony Sądu Najwyższego wykazania tezy, że przyjęta linia orzecznicza nie stanowi nowości, oczywiste jest, że nikt nie był w stanie przewidzieć, że tolerowanie stanu faktycznego związanego z przebiegiem linii przesyłowej doprowadzić może do utraty części uprawnień wynikających z prawa własności poprzez powstanie ograniczonego prawa rzeczowego” (skarga konstytucyjna, s. 13). Skarżący zwrócili również uwagę na faktyczną możliwość i skuteczność podejmowania w okresie do 1989 r. działań zmierzających do ochrony własności, a skierowanych przeciwko przedsiębiorstwom państwowym w sytuacji, gdy nawet w aktualnym orzecznictwie ewentualne roszczenia windykacyjne są kwestionowane z uwagi na społeczną doniosłość zadań, do których wykorzystywane są urządzenia przesyłowe. Jednocześnie zaś restrykcyjna linia orzecznicza w zakresie uznania panującej przed 1989 r. sytuacji społeczno-politycznej za siłę wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. uniemożliwia powszechne zastosowanie tej konstrukcji. Podkreślenia – zdaniem Skarżących – wymaga w tym kontekście również fakt, że w ich sprawie termin zasiedzenia rozpoczął się, zanim jeszcze Sąd Najwyższy dopuścił możliwość powstania określonego prawa.

Na płaszczyźnie art. 2 Konstytucji i w związku z zasadą trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji) Skarżący wyrazili także wątpliwość co do granic dopusz-

czalnej wykładni sądowej, która – w przypadku zaskarżonych przepisów – przybierając prawotwórczy charakter, wkroczyła na obszar objęty wyłącznością władzy ustawodawczej.

Przed odniesieniem się do merytorycznych zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej należy rozważyć dopuszczalność orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego, kierując ją przeciwko aktowi prawnemu, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach albo obowiązkach konstytucyjnych. Skargę wnosi się „na zasadach określonych w ustawie”, przy czym obecnie jest to ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: „u.o.t.p.TK”). Wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji uprawnienie do złożenia skargi konstytucyjnej może być zatem realizowane jedynie w zakresie przewidzianym w u.o.t.p.TK i po spełnieniu określonych w niej wymagań formalnych.

Pierwszą z określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanek kwestionowania ustawy lub innego aktu normatywnego jest wymaganie, by sąd lub organ administracji publicznej wydał orzeczenie na jego podstawie, czyli – w praktyce – w oparciu o konkretny przepis lub przepisy, na podstawie których, w procesie stosowania prawa, zdekodowana została norma zastosowana w sprawie skarżącego. Druga wymaga uzyskania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach, trzecia zaś wiąże się z koniecznością wykazania, że ustawa lub inny akt normatywny, będące podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, stanowią źródło naruszenia jego wolności lub praw.



Przesłanki określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, warunkujące dopuszczalność skargi konstytucyjnej, są ściśle związane z wymogami formalnymi, których dopełnienie ciąży na skarżącym. Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 1-3 u.o.t.p.TK, skarga konstytucyjna zawiera określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu.

Z uwagi na zakresowe określenie przez Skarżących przedmiotu kontroli konstytucyjności, rozważenia wymaga w pierwszej kolejności, czy powołane w *petitum* skargi konstytucyjnej przepisy prawa w istocie wysławiają normę prawną, kwestionowaną przez Skarżących. Wobec zaś faktu, iż Skarżący kwestionują konstytucyjność zaskarżonych przepisów w rozumieniu, jakie nadane zostało im w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, weryfikacji wymaga przyjęta w skardze konstytucyjnej teza o stałej, powszechnej i jednoznacznej wykładni tych przepisów. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 Konstytucji – nie podejmuje bowiem kontroli konstytucyjności stosowania prawa. Jeżeli jednak utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa bezspornie ustaliła wykładnię danego przepisu prawnego, to przedmiotem kontroli konstytucyjności może być norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2009 r., sygn. SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83).

W *petitum* skargi konstytucyjnej Skarżący zakwestionowali przepisy art. 292 w związku art. 172, art. 285 k.c. w zakresie, w jakim „stanowią one podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego”.

Wskazane w *petitum* skargi konstytucyjnej przepisy Kodeksu cywilnego mają następujące brzmienie:

*„Art. 172. § 1. Posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie).*

*§ 2. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.*

*§ 3. Nabyć nieruchomość rolną w rozumieniu przepisów ustawy, o której mowa w art. 166 § 3, przez zasiedzenie może jedynie rolnik indywidualny w rozumieniu przepisów tej ustawy, jeżeli - ustalona zgodnie z przepisami art. 5 ust. 2 i 3 tej ustawy - powierzchnia nabywanej nieruchomości rolnej wraz z nieruchomościami rolnymi stanowiącymi jego własność nie przekroczy 300 ha użytków rolnych.”;*

*„Art. 285. § 1. Nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej) prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości*

władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (służebność gruntowa).

§ 2. Służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części.”;

„Art. 292. Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.”.

Art. 285 k.c. wprowadza do systemu prawa cywilnego definicję legalną służebności gruntowej, przynależącej do katalogu ograniczonych praw rzeczowych, oraz ustanawia dwa podstawowe kryteria warunkujące powstanie służebności gruntowej, które wpływają także na zakres uprawnień przysługujących uprawnionemu ze służebności: treść służebności (§ 1) i cel przyświecający jej ustanowieniu (§2).

Art. 292 k.c. przesądza natomiast, że służebność gruntowa – tylko taka, która polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia – może być nabyta przez zasiedzenie, oraz wskazuje, że do nabycia służebności gruntowej stosuje się przepisy o nabyciu przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przepisami, do których odsyła art. 292 k.c., są: art. 172 – 173 i art. 175 – 176 k.c.

Art. 172 § 1 k.c. definiuje zasiedzenie nieruchomości jako instytucję prowadzącą do pierwotnego nabycia prawa na skutek upływu czasu. Obligatoryjnymi przesłankami zasiedzenia są władanie nieruchomością jako posiadacz samoistny (faktyczne władanie jak właściciel) oraz upływ ustawowego terminu zasiedzenia. Odpowiednie stosowanie tego przepisu w odniesieniu do zasiedzenia służebności gruntowych wynika, jak już powiedziano, z odesłania zawartego w art. 292 k.c., przy czym do zasiedzenia służebności gruntowej nie ma zastosowania wymaganie

posiadania samoistnego nieruchomości. W przypadku bowiem służebności gruntowej nie może być mowy o posiadaniu samoistnym nieruchomości. § 2 artykułu 172 k.c. określa termin zasiedzenia w przypadku, gdy posiadacz nieruchomości uzyskał posiadanie w złej wierze, zaś przepis § 3 tego artykułu – ogranicza krąg podmiotów uprawnionych do nabycia w drodze zasiedzenia nieruchomości rolnych w rozumieniu ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Uwzględniając powyższe ustalenia, należy przyjąć, iż norma, przedstawiona przez Skarżących jako przedmiot kontroli konstytucyjności, została wywiedziona z art. 292 k.c. (dopuszczającego nabycie określonego rodzaju służebności gruntowych przez zasiedzenie) w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. (definiującym służebność gruntową jako ograniczone prawo rzeczowe). Z odesłania zawartego w art. 292 k.c. wynika natomiast odpowiednie stosowanie nie tylko art. 172 k.c., ale również innych przepisów dotyczących zasiedzenia nieruchomości, do zasiedzenia służebności gruntowych. W świetle argumentacji przedstawionej w skardze konstytucyjnej kwestia terminu zasiedzenia oraz dobrej czy złej wiary posiadacza służebności nie mają zaś znaczenia w kontekście zarzutów skierowanych przeciwko normie prawnej dopuszczającej w ogóle możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Z tych względów należy uznać, że postępowanie w zakresie dotyczącym badania konstytucyjności art. 172 k.c. podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

Przedmiotem badania może być zatem art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. w zakresie, w jakim umożliwia nabycie, przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r., w drodze zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Ewentualne podjęcie merytorycznej oceny zakwestionowanej normy prawnej jest uwarunkowane uprzednim pozytywnym zweryfikowaniem tezy Skarżących, iż wykładnia zaskarżonych przepisów, wedle której przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r., możliwe było nabycie, w drodze zasiedzenia, służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, jest jednolita i ugruntowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli określony, ustalony w praktyce, sposób rozumienia treści normatywnej (nawet, gdy ukształtowane w procesie stosowania prawa rozumienie konkretnego przepisu prawa odbiega od jego literalnego brzmienia, takiego, jakie nadał mu ustawodawca) utrwalił się, a zwłaszcza znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzeczeniach Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, należy uznać, że przepis ma taką właśnie treść, jaką odnalazły w nim te najwyższe instancje sądowe. Jeżeli nastąpiła w tym zakresie stabilizacja, przyjmuje się, że kontrola konstytucyjności dotyczyć może przepisu w znaczeniu przyjętym i utrwalonym w procesie wykładni (*vide* – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. P 5/18, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 12).

Trybunał Konstytucyjny już w postanowieniu z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. P 28/13 (*op. cit.*), poddał ocenie kwestię trwałości, powszechności i jednolitości praktyki stosowania art. 292 k.c. w związku z art. 285 k.c., jako przesłanki kontroli konstytucyjności wskazanych przepisów w zakresie, w jakim dopuszczają możliwość nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu jeszcze przed wejściem w życie przepisów dotyczących służebności przesyłu. Stwierdził w nim, że począwszy od uchwały Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 79/02 (OSNC nr 11/2003, poz. 142), przez liczne kolejne orzeczenia, orzecznictwo SN nie tylko wykreowało służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu (wprowadzonej do k.c. 3 sierpnia 2008 r.), ale dopuściło także możliwość zasiedzenia

przez przedsiębiorstwo przesyłowe powyższej służebności gruntowej przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c. Jednak, jak przyjął wówczas Trybunał, jednolitą w tym zakresie linię orzecniczą Sądu Najwyższego przerwała uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. III CZP 87/13 (OSNC nr 7-8/2014, poz. 68), co – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – wyklucza możliwość przyjęcia, że istnieje bezspornie jednolita praktyka stosowania prawa, która nadała kwestionowanym przepisom jednoznaczne treści tak, jakby uczynił to sam ustawodawca, a w konsekwencji – uzasadniło umorzenie postępowania w rozpoznawanej wówczas sprawie o sygn. akt P 28/13. Trybunał podkreślił zarazem, że poza stwierdzeniem, iż nastąpiło przerwanie dotychczas jednolitej linii orzecniczej, merytorycznemu rozstrzygnięciu o konstytucyjności wskazanej wyżej wykładni art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. sprzeciwia się również brak kompetencji Sądu Konstytucyjnego do dokonywania oceny konstytucyjnej poprawności kwestionowanej wykładni, a w istocie – praktyki stosowania prawa, bowiem „sąd pytający nie ma wątpliwości co do konstytucyjności wskazanych przepisów, kwestionuje bowiem w sposób jednoznaczny wyłącznie ich interpretację sądową, opisaną zakresowo w *petitum* pytania prawnego” (*ibidem*). W zbliżony sposób Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił powody umorzenia postępowania w sprawie kolejnego pytania prawnego dotyczącego problematyki możliwości zasiedzenia „służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu” (*vide* – postanowienie z dnia 14 lipca 2015 r., sygn. P 47/13, OTK ZU nr 7/A/2015, poz. 107) oraz uzasadniał odmowę nadania biegu skargom konstytucyjnym w podobnych sprawach (*vide* – postanowienia: z dnia 2 lutego 2015 r., sygn. Ts 173/14, OTK ZU nr 1/B/2015, poz. 91, z dnia 7 kwietnia 2015 r., sygn. Ts 193/14, OTK ZU nr 2/B/2015, poz. 166 i z dnia 27 maja 2015 r., sygn. Ts 71/14, OTK ZU nr 5/B/2015, poz. 451).

W postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2015 r., sygn. Ts 193/14, Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na jurydyczną odmienność sytuacji, gdy przedsiębiorca

przesyłowy, domagający się stwierdzenia zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu lub podnoszący peremptoryjny zarzut zasiedzenia, legitymuje się administracyjną decyzją stanowiącą tytuł uprawniający do korzystania z urządzeń przesyłowych, od sytuacji, gdy przedsiębiorca ów decyzją taką nie dysponuje. Do pierwszej jedynie z wymienionych sytuacji odnosi się powołana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. III CZP 87/13, i w tym tylko zakresie można mówić o przerwaniu (a obecnie – o trwałej już zmianie) linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Druga zaś ze wskazanych sytuacji jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego wciąż przedmiotem jednolitego i utrwalonego stanowiska.

Kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego z okresu po wydaniu uchwały z dnia 8 kwietnia 2014 r. dowodzą konsekwentnego podtrzymywania poglądu, w myśl którego zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, w sytuacji, gdy brak jest decyzji administracyjnej, stanowiącej samoistny tytuł prawny do wykonywania obsługi linii energetycznych przez przedsiębiorstwa przesyłowe, jest dopuszczalne (*vide* – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. III CZP 9/14, OSNC nr 3/2015, poz. 30, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 września 2014 r., sygn. IV CSK 724/13, LEX nr 1544571 i z dnia 15 czerwca 2016 r., sygn. II CSK 639/15, LEX nr 2075706; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2014 r., sygn. II CSK 471/13, LEX nr 1477475, z dnia 4 lipca 2014 r., sygn. II CSK 551/13, OSNC nr 6/2015, poz. 72, z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. IV CSK 203/14, LEX nr 1656510, z dnia 22 kwietnia 2016 r., sygn. II CSK 512/15, LEX nr 2066003, z dnia 5 maja 2016 r., sygn. II CSK 329/15, LEX nr 2061186, z dnia 25 maja 2016 r., sygn. V CSK 547/15, LEX nr 2080888, z dnia 17 czerwca 2016 r., sygn. IV CSK 531/15, LEX nr 2064237, z dnia 8 września 2016 r., sygn. II CSK 822/15, LEX nr 2186057, z dnia 7 października 2016 r., sygn. I CSK 633/15, LEX nr 2147273, z dnia 9 listopada 2018 r., sygn. V CSK 502/17, LEX nr 2577481; z dnia 5 marca

2019 r., sygn. III CSK 234/18, LEX nr 2629865; z dnia 20 marca 2019 r., sygn. IV CSK 390/18, LEX nr 2640719; z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. V CSK 51/18, LEX nr 2642748; z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. II CSK 671/18, LEX nr 2683686 i z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. III CSK 12/19, LEX nr 2686052). W postanowieniu z dnia 13 kwietnia 2017 r., sygn. I CSK 261/16, Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., w sprawie o sygn. akt III CZP 87/13, nie jest dowodem na zmianę czy przełamanie powołanego poglądu, bowiem „[p]rzedmiotem rozstrzygnięcia w (...) uchwale nie była (...) kwestia dopuszczalności zasiedzenia służebności gruntowej podobnej do przesyłu, lecz zagadnienie prawne dotyczące relacji między wykonywaniem uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (...), a posiadaniem i korzystaniem przez przedsiębiorcę przesyłowego bez tytułu prawnego z cudzego gruntu w zakresie niezbędnym do eksploatacji infrastruktury przesyłowej w sposób trwały, prowadzący (...) do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu” [LEX nr 2300169; podobnie w postanowieniach Sądu Najwyższego: z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. V CSK 636/16 (OSNC nr 4/2018, poz. 42), z dnia 13 lipca 2017 r., sygn. I CSK 737/16 (LEX nr 2322297), z dnia 3 sierpnia 2017 r., sygn. IV CSK 85/17 (LEX nr 2353043) i z dnia 10 listopada 2017 r., sygn. V CSK 33/17 (LEX nr 2429630)].

Przedstawione wyżej założenie trwałości i jednolitości linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w zakresie, w jakim dotyczy możliwości zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w sytuacji, w której nie wydano decyzji administracyjnej stanowiącej samoistny tytuł prawny do wykonywania obsługi linii przesyłowych przez przedsiębiorstwa przesyłowe, uwzględniono w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2018 r., sygn. P 7/17 (OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 59), którym umorzono



postępowanie w sprawie pytania prawnego, czy art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c., jako podstawa nabycia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, jest zgodny z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi w zakresie, w jakim stanowi podstawę nabycia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa w sytuacji, w której nie wydano decyzji o charakterze wywłaszczeniowym na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. Nr 10 z 1974 r., poz. 64 ze zm.), art. 70 ust. 1 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 30 z 1991 r., poz. 127 ze zm.) lub art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (aktualny tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.). Umorzenie postępowania w sprawie P 7/17 nastąpiło z uwagi na stwierdzenie niedopuszczalności badania zakwestionowanej regulacji. Trybunał Konstytucyjny uznał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd dopuszczający możliwość powstania, przed dniem 3 sierpnia 2008 r., służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z cudzego gruntu przez Skarb Państwa lub przedsiębiorstwo przesyłowe, które umieściło na nim różne urządzenia przesyłowe. Orzecznictwo sądów powszechnych nie jest natomiast w tej kwestii jednolite, podobnie jak poglądy doktryny, w której wyraźnie zarysowują się dwa nurty – pierwszy, aprobujący stanowisko prezentowane przez Sąd Najwyższy, i drugi, wobec poglądów Sądu Najwyższego krytyczny. Trybunał Konstytucyjny podkreślił w związku z tym, że, po pierwsze – stałość i powszechność praktyki, wynikającej z odczytywania przepisów w sposób niekonstytucyjny, powoduje nadanie samym przepisom trwałego i niekonstytucyjnego znaczenia; po drugie – że jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną w ten sposób

praktyką jego stosowania. Z powyższych uwarunkowań wynika, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny, że przesłanką poddania kontroli konstytucyjności przepisów prawa, którym określona treść normatywna została nadana w orzecznictwie, jest jego jednolitość. Jest to warunek konieczny, ale jednak niewystarczający, ponieważ owo jednolite orzecznictwo musi znaleźć akceptację w literaturze przedmiotu. W świetle ujawnionych rozbieżności orzecznictwa sądów oraz poglądów przedstawicieli doktryny prawa badanie zakwestionowanej regulacji Trybunał Konstytucyjny uznał za niedopuszczalne. Dodatkowo Trybunał Konstytucyjny wskazał, że sąd, który ocenia wniosek o stwierdzenie nabycia przez Skarb Państwa albo przedsiębiorstwo przesyłowe służebności gruntowej polegającej na zainstalowaniu i korzystaniu z usytuowanych na cudzym gruncie urządzeń przesyłowych, musi dokonać wykładni art. 285 § 1 k.c., nie jest zaś zadaniem (ani w kompetencji) Trybunału ocena, która z metod wykładni art. 285 § 1 k.c. jest prawidłowa. Trybunał Konstytucyjny – jak podkreślono w postanowieniu w sprawie o sygn. akt P 7/17 – nie rozpoznaje merytorycznie spraw, w których źródłem potencjalnej niekonstytucyjności nie są same przepisy, lecz ich praktyczna interpretacja.

Trybunał potwierdził, że dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, dopuszczający możliwość powstania – przed dniem 3 sierpnia 2008 r., kiedy to wprowadzono do k.c. służebność przesyłu – służebności gruntowej, polegającej na korzystaniu z cudzego gruntu przez Skarb Państwa albo przedsiębiorstwo przesyłowe, które umieściło na nim różne urządzenia przesyłowe, opiera się przede wszystkim na funkcjonalnej wykładni pojęcia „nieruchomości władającej”, choć jednocześnie nie budzi wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego, że powyższy sposób wykładni nie może prowadzić do wykreowania nowego ograniczonego prawa rzeczowego. Trybunał Konstytucyjny podkreślił zarazem, że negatywna odpowiedź części sądów powszechnych na pytanie, czy przed 3 sierpnia

2008 r. mogło dojść do powstania służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z cudzego gruntu przez Skarb Państwa albo przedsiębiorstwo przesyłowe, które umieściło na nim urządzenia przesyłowe, wynika przede wszystkim z wykładni językowej art. 285 § 1 k.c. i wsparta jest wykładnią prokonstytucyjną, polegającą na odczytywaniu przepisów ustaw z uwzględnieniem właściwych wzorców konstytucyjnych. Poczyniwszy wskazane wyżej ustalenia, Trybunał Konstytucyjny uznał, że – w świetle rozbieżności w orzecznictwie oraz doktrynie – badanie przez Trybunał regulacji kwestionowanej w pytaniu prawnym jest niedopuszczalne.

Niezależnie od tego stwierdzenia Trybunał Konstytucyjny zauważył, że, leżący u podstaw rozpoznawanych pytań prawnych, problem ma charakter *de facto* interpretacyjny i wynika z wadliwego utożsamienia służebności przesyłu oraz służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z urządzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie. Istotą tego problemu jest wykładnia pojęcia nieruchomości władnącej. Nie jest jednak rolą Trybunału Konstytucyjnego ujednolicenie orzecznictwa sądowego w tym zakresie. Zadanie to należy bowiem do Sądu Najwyższego, który jednak – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – nie wyczerpał istniejących możliwości. Udzielając odpowiedzi na pytanie prawne, a mówiąc ogólniej, zajmując w tej sprawie stanowisko, Trybunał Konstytucyjny wyraziłby pogląd o dopuszczalności albo niedopuszczalności stosowania funkcjonalnej wykładni przepisów regulujących służebności gruntowe czy też stosowania tych przepisów w drodze *analogiae legis*, co doprowadziłoby jednak do zastąpienia Sądu Najwyższego przez Trybunał Konstytucyjny. Nawet zresztą, jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny, jeżeli Trybunał udzieliłby odpowiedzi, że niekonstytucyjne jest powołanie się na służebność przesyłu przed wejściem w życie noweli z 2008 r., to wcale nie oznaczałoby to jeszcze, że niemożliwe było ustanawianie służebności gruntowych polegających na korzystaniu z urządzeń przesyłowych położonych na cudzym gruncie, bowiem możliwość taka może być

rezultatem wykładni funkcjonalnej art. 285 k.c. Poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego pozostaje zaś to, który z możliwych wariantów interpretacyjnych przepisu wyrażającego określoną normę prawną powinien zostać przyjęty przez sądy. Istnieje – jak to ujął Trybunał Konstytucyjny – „cienka” granica pomiędzy wykreowaniem przed 3 sierpnia 2008 r. nowego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu a interpretacją art. 285 k.c. prowadzącą do powstania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, polegającej na korzystaniu z urządzeń przesyłowych położonych na cudzym gruncie, jednak, mimo trudności z rozgraniczeniem tych sytuacji, nie oznacza to, że oba prawa się nie różnią. Pogląd, zgodnie z którym orzecznictwo Sądu Najwyższego doprowadziło do wykreowania przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nowego ograniczonego prawa rzeczowego, w postaci „służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu”, byłby – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – uzasadniony jedynie wówczas, gdyby uznać, że obecne przepisy k.c., regulujące służebność przesyłu, mają zastosowanie również do stanów faktycznych istniejących przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Teza taka, wobec braku przepisów przejściowych w noweli z 2008 r., nie jest jednak uzasadniona.

W konkluzji swych rozważań Trybunał Konstytucyjny uznał, że w odniesieniu do kwestii przedstawionej w pytaniu prawnym w sprawie P 7/17 (tożsamej w istocie z problemem konstytucyjnym wynikającym z przedmiotowej skargi konstytucyjnej) zachodzi sytuacja zaniechania ustawodawczego co do zagadnień przejściowych, związanych z wprowadzeniem do systemu prawa instytucji służebności przesyłu. Świadczą o tym projekty wprowadzenia do k.c. przepisów dotyczących tych kwestii (*vide* – rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, druk sejmowy nr 74/VII kadencja z 7 grudnia 2011 r. oraz poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i ustawy o gospodarce nieruchomościami, druk sejmowy nr 760/VII kadencja z 25 lipca 2012 r.), które jednak

nie zostały uchwalone. Trybunał Konstytucyjny nie ma w swej kompetencji orzekania o zaniechaniach ustawodawczych. Tymczasem analizowany problem prawny stanowi – wedle określenia użytego przez Trybunał Konstytucyjny – „zaszłość historyczną”, dotyczącą znakomitej większości urzędzeń przesyłowych sytuowanych bez żadnej podstawy prawnej na prywatnych nieruchomościach w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Jest także istotnym problemem społecznym, budzącym poważne kontrowersje. Toczące się sprawy sądowe mają charakter masowy, a orzecznictwo sądów powszechnych odbiega niekiedy do dominującego stanowiska Sądu Najwyższego, co samo w sobie powinno stanowić impuls do zmian legislacyjnych. Nie jest natomiast rolą Trybunału Konstytucyjnego, co zaakcentowano w postanowieniu w sprawie o sygn. akt P 7/17, ani rozstrzyganie historycznych zaszłości, ani też sugerowanie rozwiązań merytorycznych mających je regulować. Trybunał Konstytucyjny wskazał wreszcie, że ewentualny pozytywny wyrok (tj. wyrok stwierdzający niekonstytucyjność przepisu art. 292 w związku z art. 285 k.c. w zakresie, w jakim stanowi podstawę nabycia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa w sytuacji, w której nie wydano decyzji o charakterze wyłączeniowym) miałyby charakter interpretacyjny, a w konsekwencji – miałyby znaczenie wyłącznie na przyszłość, gdyż, zgodnie z ustaloną wykładnią art. 401<sup>1</sup> k.p.c., wyroki interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego nie stanowią podstawy wznowienia prawomocnie zakończonych postępowań. To zaś mogłoby prowadzić do wtórnej niekonstytucyjności, czyli dalszego naruszania wartości konstytucyjnych. Wyrok taki skutkowałby bowiem zróżnicowaniem właścicieli nieruchomości zależnie od tego, czy w swoim czasie dochodzili (bezsukutecznie) swych praw na drodze prawnej, czy też nie podjęli batalii sądowej. Ci pierwsi byłiby pozbawieni możliwości uzyskania stosownej rekompensaty z tytułu korzystania przez Skarb Państwa (przedsiębiorców przesyłowych) z ich nieruchomości, gdyż ewentualny wyrok interpreta-

cyjny Trybunału w sprawie P 7/17 nie mógłby stać się podstawą wznowienia prawomocnie zakończonych postępowań, a w konsekwencji – nowego rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczeń związanych z korzystaniem z ich nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe, które – w przypadku takiego nowego rozstrzygnięcia – nie mogłoby już skorzystać z zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Rozważania przeprowadzone na kanwie sprawy o sygn. akt P 7/17 doprowadziły Trybunał Konstytucyjny do podjęcia decyzji o zasygnalizowaniu Sejmowi i Senatowi istnienia uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a polegających na nieunormowaniu w ustawie stanów faktycznych korzystania z urzędzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu (postanowienie z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt S 5/18, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 60).

Ustalenia poczynione przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt P 7/17 znajdują pełne odniesienie do oceny problemu konstytucyjnego wynikającego z przedmiotowej skargi konstytucyjnej. Co więcej, nie uległ zmianie stan, polegający na jednolitości linii orzeczniczej Sądu Najwyższego i zarazem braku jej doktrynalnej, pełnej akceptacji. Z jednej strony wskazać bowiem można kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego, w których wypowiedziano się pozytywnie o możliwości nabycia – przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego służebności przesyłu – przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z zaznaczeniem, iż jest to pogląd ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo, w postanowieniu z dnia 15 maja 2020 r., sygn. IV CSK 493/19, Sąd Najwyższy, przyjmując, że w okresie przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego,

stwierdził, że pogląd ten jest wynikiem funkcjonalnej wykładni art. 285 § 1 k.c. i „nie prowadzi do wykreowania nowego ograniczonego prawa rzeczowego, chodzi o prawo rzeczowe już istniejące – o służebność gruntową” (LEX nr 3160814; podobnie w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2020 r., sygn. V CSK 476/18, LEX nr 3063060, z dnia 17 lipca 2020 r., sygn. IV CSK 53/20, LEX nr 3049053, z dnia 27 sierpnia 2020 r., sygn. IV CSK 165/20, LEX nr 3053972, z dnia 25 września 2020 r. sygn. V CSK 598/18, LEX nr 3076437, z dnia 8 października 2020 r., sygn. II CSK 782/18, LEX nr 3066644, z dnia 12 stycznia 2021 r., sygn. IV CSKP 10/21, LEX nr 3106210, z dnia 7 października 2021 r., sygn. V CSKP 134/21, LEX nr 3240546, z dnia 31 stycznia 2022 r., sygn. I CSK 598/22, LEX nr 3303880 i z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. I CSK 44/22, LEX nr 3359592). Z drugiej – zagadnienie to, wespół z odnoszącym się do niego orzecznictwem Sądu Najwyższego, wciąż jest przedmiotem analizy doktrynalnej, przy czym nie brak w najnowszej literaturze zarówno afirmacji poglądu reprezentowanego przez Sąd Najwyższy {vide – M. Balwicka-Szczyrba, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2017 r., (I CSK 737/16)*, OSP nr 9/2018, s. 43 i nast., M. Jankowska, teza 4 do art. 305<sup>4</sup>, [w:] M. Fras i M. Habdas [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126-352)*, LEX nr 10639/2018, z pewnymi zastrzeżeniami – B. Stelmach, *Wejście w posiadanie nieruchomości w dobie powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli a zasiedzenie służebności*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, z. 1/2022, s. 105 i nast., a zwłaszcza – L. Jantowski, *Stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu i służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu*, LEX nr 369914/2020, z obszernym omówieniem orzecznictwa i przeglądem poglądów doktryny}, jak i krytyki tego poglądu {vide – K. A. Dadańska, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., (IV CSK 510/15)*, OSP nr 5/2017, s. 41), Ł. Węgrzynowski, *Zasiedzenie w dobrej wierze służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w związku z uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych*, *Monitor Prawniczy* nr 7/2020, G. Sikorski, teza 4 do art.

305<sup>4</sup>, [w:] J. Ciszewski [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX nr 10945/2019, B. Lanckoroński, teza 19 do art. 305<sup>1</sup>, [w:] K. Osajda [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis/2020, J. Pokrzywniak, teza V.1-3 do art. 305<sup>1</sup>, [w:] M. Gutowski [red.], *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-352*, Legalis/2018, M. J. Nowakowski, *Wynagrodzenie za bezprawne umieszczenie i korzystanie z urzędzeń przesyłowych na cudzej nieruchomości*, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5/2019, s. 35 oraz Z. Kuniewicz, *Służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu – funkcjonalna czy prawotwórcza wykładnia prawa?*, [w:] Z. Kuniewicz [red.], *Służebność przesyłu. Zagadnienia prywatnoprawne oraz publicznoprawne*, Warszawa 2022}, niekiedy nawet bardzo stanowczej {*vide* – K. Zaradkiewicz, tezy 1-4 do art. 305<sup>1</sup>, [w:] K. Pietrzykowski [red.], *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449<sup>10</sup>*, Legalis/2020 czy A. Barut, *Stosowanie przepisów o służebności przesyłu jako przykład prawa „stanu wyjątkowego”*, Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej, nr 1/2019, s. 5 i nast.}.

Znaczenia przedstawionej sytuacji, a więc braku jednoznacznej doktrynalnej akceptacji dominującego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu co do możliwości nabycia przez zasiedzenie – przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego instytucji służebności przesyłu – służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, nie należy sprowadzać do, traktowanej wyłącznie formalistycznie, przesłanki wyłączającej możliwość badania konstytucyjności przyjętego w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozumienia kwestionowanych w skargach konstytucyjnych przepisów k.c. Sytuacja ta bowiem, świadcząc o tym, że stanowisko Sądu Najwyższego jest wciąż przedmiotem krytycznej refleksji w doktrynie, dowodzi również trwającego nadal dyskursu i wzajemnego oddziaływania orzecznictwa i doktryny. Sam Sąd Najwyższy nie wyczerpał jeszcze – jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny w powołanym postanowieniu z dnia 17 października 2018 r. – istniejących możliwości wykładni przede wszystkim pojęcia „nieruchomości władającej”, którego rozumienie jawi się jako zasadnicze



z punktu widzenia pytania, czy do powstania służebności gruntowej mogło dojść, jeśli przedsiębiorca przesyłowy korzystał z cudzego gruntu w celu zainstalowania i konserwacji urządzeń przesyłowych.

Wydaje się, że warunek doktrynalnej akceptacji jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych należy postrzegać przede wszystkim w perspektywie zakresu kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, który nie jest przecież powołany do rozstrzygania rozbieżności interpretacyjnych ani sporów doktrynalnych. Istota kontroli konstytucyjności sprawowanej przez Trybunał Konstytucyjny, niezależnie od formy, w jakiej kontrola ta jest inicjowana, polega na badaniu zgodności z Konstytucją aktów normatywnych. Trybunał Konstytucyjny nie jest zaś – jak już była o tym mowa – uprawniony do kontrolowania wykładni przepisów ani aktów stosowania prawa, a jego kognicja w zakresie kontroli konstytucyjności treści normatywnej przepisu uzyskanej w wyniku jednolitej, powszechnej i stałej wykładni sądowej ma charakter wyjątku (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. SK 16/06, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 85 i z dnia 2 czerwca 2009 r., sygn. SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83 oraz postanowienia: z dnia 2 grudnia 2010 r., sygn. SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131, z dnia 31 lipca 2018 r., sygn. Ts 140/17, OTK ZU z 2018 r., seria B, poz. 121, z dnia 28 maja 2019 r., sygn. Ts 47/2019, OTK ZU z 2019 r., seria B, poz. 185 i z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. Ts 177/16, OTK ZU z 2020 r., seria B, poz. 59).

W powołanym uprzednio postanowieniu z dnia 17 października 2018 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „sąd, który ocenia wnioski o stwierdzenie nabycia przez Skarb Państwa lub przedsiębiorstwo przesyłowe służebności gruntowej polegającej na zainstalowaniu i korzystaniu z usytuowanych na cudzym gruncie urządzeń przesyłowych, musi dokonać wykładni art. 285 § 1 k.c. Nie jest jednak zadaniem (ani w kompetencji) Trybunału Konstytucyjnego ocena, która

z metod wykładni jest prawidłowa” (*op. cit.*). Trybunał stwierdził również stanowczo, że w art. 285 § 1 k.c. nie wprowadzono innego niż służebność gruntowa ograniczonego prawa rzeczowego, jednak preferowanej przez Sąd Najwyższy wykładni funkcjonalnej tego przepisu nie może uznać za niekonstytucyjną. Zajmując w tym przedmiocie określone stanowisko, Trybunał Konstytucyjny przypisałby sobie kompetencję, której nie posiada – ustalanie powszechnie obowiązującej wykładni ustaw.

Stwierdzenia te pozostają aktualne na tle zarzutów sformułowanych w przedmiotowej skardze konstytucyjnej

W świetle powyższego należy uznać, iż postępowanie w sprawie zgodności z przedstawionymi wzorcami kontroli art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. w zakresie, w jakim umożliwia nabycie, przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r., w drodze zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

Robert Herkmana  
Zastępca Prokuratora Generalnego